

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenigów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenigów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Maryi egipc.
Jutro: Ecechiela pror.
Pojutrze: Leona pap.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 5 21 zach. 6 44
Jutro: » » 5 18 » 6 46.
Pojutrze. » 5 16 » 6 48.

Wojna — czy pokój?

Coś się w Europie święci, nie wiedzieć jeno, co i jak. Tyle jednak wiadomo, że państwa europejskie kręcą tajemniczy, ale za to coraz grubszy bicz na Niemców. Jak ptaki i zwierzęta czują burzę i są we wielkim niepokoju, nie mogąc znaleźć dla siebie bezpiecznej kryjówki, tak i Niemcy wietrzają tę burzę i niepokoją się, nie wiedząc, jakby się najlepiej zabezpieczyć przed nią. Siła złego wali się bowiem na nie i to tak nagle i z taką siłą, że pomimo swej potęgi, poczynają się niepokoić na dobre. Kilka dni temu Francuzi przez usta swego prezesa ministrów pogrozili im tak silnie pięścią, że czegoś podobnego, jak przyznają sami Niemcy, nie pamiętają od czasów rządów Gambetty, a więc od 25 lat. Czują Niemcy, że Francuzi muszą mieć widocznie dobre plecy za sobą, skoro taką odwagę nagle okazali.

Obecnie rozpisują się angielskie gazety coraz otwarciej o zbrojeniach Niemców, przede wszystkim na morzu. Niemcom to podpada, że dzieje to się równocześnie z chwilą pokazania pięści ze strony Francuzów. Gazety angielskie radzą rządowi dawać baczenie na to, co się dzieje na morzach Północnym i na Bałtyku, bo Niemcy mają widocznie ochotę zamknąć Bałtyk i uważać go za swoją własność. Gazety niemieckie są zakłopotane i w swoim zakłopotaniu tłómaczą się, że chyba Niemcy były z rozumu obrane, gdyby żywiły rzeczywiście taki zamiar. Widocznie Anglikom zależy na tem, ażeby Niemcom zachciało się zamknąć morze, by mieli powód do wypowiedzenia wojny i do zgruchotania niemieckiej potęgi na morzu. Anglikom się widocznie przykrzy, że nie mogą jakoś Niemiec z równowagi wyprowadzić i dla tego wciąż szczują, ażeby ich pozbawić wręczcie cierpliwości. W tem wszystkim widzą Niemcy dowód, że Francja i Anglia są ze sobą skojarzone i że im wprost zależy na tem, ażeby z nimi jak najprędzej zadrzeć.

Książę Buelow czuje, że się nad Niemcami zaciągają chmury. Udał się więc do Rapallo niby na wypoczynek. W rzeczywistości — jak się domyślają gazety niemieckie — jest pono inaczej. Choroba to był jeno pozór. Głównie chodziło o spotkanie się kanclerza niemieckiego z włoskim kierownikiem zagranicznej polityki i to w małej miejscinie, zdala od gwaru świata, ażeby to nie podpadało zbyt. A na tej rozmowie zależało Niemcom może więcej, niż się niejednemu zdaje. O to mniej chodziło, jak tam Włochy na konferencji pokojowej w Hadze będą głosowały, czy za powiększeniem liczby wojska, czy przeciw takowemu. To był właściwie pozór, pod którym chodziło p. Buelowowi o to, ażeby dowiedzieć się, czy Włochy na wypadek wojny z Anglią i Francją stoją mocno przy przymierzu z Niemcami, czy nie. I próba ze strony p. Buelowa wypadła niepomyślnie. Gazety włoskie zgodnym nieledwie chórem piszą, że delegaci włoscy popierać będą na konferencji w Hadze plany Anglii, a naj-

więcej podpada, że pisze to pomiędzy innymi półurzędowe włoskie pismo »Tribuna«, a więc pismo, do którego pisują ministrowie i radcy rządowi. To najlepszy dowód, że Włochy sprzymierzone są naprawdę z Niemcami, ale popierać ich będą chyba na papierze tylko, skoro wypowiedziały im posłuszeństwo na konferencji w Algeciras, a obecnie odmawiają im poparcia w Hadze. Tak się oto rzeczy mają.

Przeciw Niemcom maszeruje Francja, Anglia i Włochy, a przymierze z Austrią trzeszczy także, bo gazety niemieckie piszą naprawdę, w jakim celu austriacki następcą tronu przybył do Berlina, ale zamilczają to, z jakiej przyczyny przybył. To, że przyjechał niby na to, ażeby leczyć się na chore ucho itd., to są wykrety, bo we Wiedniu będzie miał chyba równie dzielnych doktorów, którzy by go z choroby ucha potrafili wyleczyć. Skoro więc gazety niemieckie tak skwapliwie przemilczają przyczynę pobytu austriackiego następcy tronu w Berlinie, świadczy to, że ta przyczyna jest im widocznie bardzo nieprzyjemna i będzie prawdopodobnie w związku z trójprzymierzem.

Gdyby więc i Austria odpadła od trójprzymierza, a na to po śmierci teraźniejszego cesarza zanosi się, natenczas Niemcy pozostaną osamotnione.

Zaciągają więc chmury na widnokręgu niemieckim i nie dziwimy się Niemcom, że im się jakoś robi coraz więcej nieswojo.

Rzym przemówił?

Z zaboru pruskiego otrzymuje »Słowo Polskie« taką informację:

Deputacja grona obywatelskiego poznańskiego, wysłana do Rzymu dla wyjaśnienia papieżowi Piusowi X stosunków w zaborze pruskim i rozgoryczenia ludności polskiej wobec rozszalałych zakusów hakatyizmu, według wiadomości z Rzymu, może się poszczycić pomyślnym rezultatem.

Oświadczenie posła dr. Mizerskiego w sejmie pruskim podczas obrad nad strejkem szkolnym nie pozwala na żadną wątpliwość o stanowisku, zajętem w tej sprawie przez Watykan. Papież Pius X — według oświadczenia tego posła — pochwała dzielną obronę praw Kościoła, błogosławi ludowi polskiemu, jego męczeńskim działkom i tym wszystkim, którzy za tę sprawę cierpią i ofiary ponoszą.

Ojciec św. nie zadowolony jest jednakże samem tem platonicznem oświadczeniem, ale w bliskim czasie ma z wysokości swego tronu papieskiego wygłosić jasną i niczem zbić się nie dającą zasadę, że nauka religii musi być udzielana dzieciom w ich ojczystym języku.

Jeżeli głowa Kościoła zajęła tak jasne i stanowcze stanowisko, które może być uważane za ostateczne słowo w tej sprawie, znaczy to dowodnie, że ostatecznie dobra sprawa zwyciężyła i ofiara dzieł polskich nie poszła na marne, ale owszem wydała plon obfity, bo poświęcenie dziatwy w Poznańskim będzie miało i ten skutek, że nauka religii nawet w dzielnicach wcale strejkami nie objętych, jak u nas na War-

mii, będzie musiała być udzielana w języku polskim.

Na nie się zatem zdała cała przewrotność kardynała Koppa. Watykan w sprawie polskiej podążył śladem Piusa IX i Leona XIII i stanął w obronie prawdy i sprawiedliwości, potępiając zakusy biskupa-hakatyisty.

Co tam słyszeć w świecie?

— Parlamentowi niemieckiemu przedłożony zostanie etat dodatkowy na rok 1907, który obejmować również będzie dokładki drożyzniane dla urzędników rzeszy. Izbie tej przedłożone zostaną w tej sesji również projekty, dotyczące ograniczenia procesów o obrazę majestotu i rozszerzenie kanału Wilhelma. Tegoroczna sesja parlamentarna skończy się po Zielonych Świątkach.

— Cesarz Wilhelm II nie pojedzie do Anglii, którą to pogłoskę podała w tych dniach »National Zeitung«. »Nordd. Allgem. Ztg.« stwierdza, że w odnośnych kołach nic o podróży tej nie wiadzą.

— Organizatorzy nauczyciele jako pionierzy niemieczyny w naszych kościołach. Gazety zachodnio-pruskie donoszą, że nauczyciele, sprawujący urząd i organizatorów w wielu kościołach Prus Zachodnich, gdzie lud jest na wskroś polski, zaprowadzali jakieś niemieckie melodie, a prastarych pieśni polskich nie chcieli. Również rozwinęli pp. nauczyciele gorączkową agitacją za kazaniem niemieckimi w czysto polskich parafiach. Słusznie wobec tego »Gazeta Grudz.« nawołuje do czujności i protestów przeciw tym zakusom.

Alboż i u nas na Warmii pod tym względem inaczej wygląda?

— **Włochy.** Na początku maja rb. ma być przeniesione ciało Papieża Leona XIII z bazyliki św. Piotra do kościoła Laterańskiego, jak sobie tego życzył zmarły Papież. Rząd włoski podobno nakazał, aby w dniu pochodu wojsko tworzyło szpaler na tych ulicach, które przy pochód będzie przechodził i Pius X na to podobno się zgadza. Niektóre gazety ztąd wnioskuja, że Pius X chce pokazać szerszemu światu, że uznaje polityczne stosunki państwa włoskiego, gdyż inaczej, jak twierdzą niektóre gazety, zajmujące się wielką polityką, nie można sobie tłómaczyć dopuszczenia wojska do tworzenia szpalera podczas pochodu. — Jakiego tam Papież jest zapatrywania nie możemy sądzić, ale to pewnem, że gdy przeniesiono ciało zmarłego Papieża Piusa IX, to hołota włoska zrobiła awanturę, posunięto się tak dalece, że ciało chciano wrzucić do wody. Być więc może, iż Papież Pius X, z czysto praktycznych względów pozwala na dopuszczenie wojska do tworzenia szpalera, aby motłoch rzymski nie dopuścił się podobnych scen, jak to dawniej się stało. Masoni i socjaliści rzymscy słyną z wyprawiania awantur, zwłaszcza katolikom.

— **Z Rosyi.** Obecnie radzi Duma nad sprawą dochodów i rozchodów państwowych czyli nad budżetem, który został przedłożonym przez ministra rosyjskiego skarbowości, Kokowcewa. Mowę jego, w

której uwzględnił potrzebę spokoju w Rosji, aby ludność mogła pracować z korzyścią, przyjęto dosyć zyczliwie. Przeciwno niektórym wywodom Kokowcewa przemawiał były minister skarbowości Kutler, który teraz należy do kadetów czyli stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego. Większość posłów, dążących do wywalczenia większych swobód politycznych, stara się o to, aby nie doprowadzić Dumy do zatargu z rządem. Zacończycy natomiast wszelkimi siłami prą do tego, aby nastąpiło rozwiązanie Dumy, którą nienawidzą. Nawet podobno do cara wysyłają listy błagalne, żądające rozpadnięcia Dumy, która nie chce uznać rządów samowładnych monarchy i czynowników w Rosji.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska diecezya. 3go kwietnia otrzymał ks. wikary Sentskowski z Radowisk kanoniczną instytucją na probostwo w Bobrowie. — Przesiedlony został ks. wikary Gosk z Nowejcerkwi do Radowisk. Nowo-wyswięcony ks. Szwedowski Apolinary został mianowany wikarym w Nowejcerkwi.

Gniezno. † W pierwsze święto Wielkanocne umarł tu opatrzony Sakramentami świętymi ks. Ludwik Stock, emerytowany proboszcz Piłski w 85 roku życia a 57 roku kapłaństwa. Według życzenia niebożczyka pochowanym został 4go bm. na Kalwarii w Uściu. Pochodził z Chełmna i należał do tych 12 kleryków, którzy z wiosny r. 1848 uprosili sobie od s. p. biskupa Anastazego Sedlaga pozwolenia, aby w ciężkim czasie ówczesnej rewolucji być mogli w gronie rodziny. Przeszli oni potem do archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej. Z nich był śp. Stock przedostatnim, ostatnim jest emerytowany proboszcz Majewski z Majewa (Paulshof).

Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego

uprasza o nadsyłanie materiału w sprawach społecznych i politycznych p. adresem
Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen).
Telefon 1640.

166) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji
londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

Ty Williamie, — brzmiał dalej list — jesteś owym tajemniczym człowiekiem w masce, którego imię wymawia każdy z drżeniem, z którego ręki tyle ofiar poniosło śmierć. Ty jesteś strasznym Jackiem. Twoja tajemnicza łódź ochrania cię od ujęcia przez karzącą rękę sprawiedliwości. I ja, nieśczęsna, byłam twoją narzeczoną, narzeczoną mordercy!

Czy sądzisz, że mogłabym żyć, będąc w świadomości twoich czynów? Nie, nigdy kiedy odbierasz ten list ja stać już będę przed najwyższym Sędzią, własną ręką położyłam kres dalszej mojej istości. A teraz Williamie, oddawaj się swoim namiętnościom, teraz nie posiadasz już nikogo, kto by cię powstrzymywał od twoich strasznych czynów.

Ellen.

Sampson, po przeczytaniu tego listu uchwycił się ramy okiennej, gdyż byłby upadł.

Tylko jedna myśl tkwiła mu w mózgu.

Jego pan był Jackiem, mordercą kobiet! Teraz rozumiał wszystko? Co miał czynić? czy uwiadomić o swem odkryciu policję?

Nie tego nie robi — Ellen jeszcze nie umarła, może wyzdrowieć, czy wtedy zniósłaby tę hańbę, będąc kuzynką straszego mordercy!

Stary rządzca złożył papier i ukrył go w kieszeni.

Wtem drzwi się otworzyły, młody lekarz wychodził. Sampson natychmiast rzucił się ku niemu.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 8-go kwietnia 1907.

— Tutejszy sąd wojenny skazał dragona Dżiszewskiego na rok więzienia za to, że w celu uwolnienia się od służby wojskowej uciął sobie palec. Dżiszewski oświadczył, że do rozpaczliwego czynu popchnęły go ciągłe nadużycia ze strony przełożonych.

— Latosie kontrolki wiosenne odbędą się w naszym powiecie jak następuje:

W Wołowni 15 kwietnia przed poł. o wpół do 8-mej.

W Jonkowie w poniedziałek, 15 kwietnia przed poł. o kwadrans na 11-tą.

W Gietrzwałdzie we wtorek, 16 kwietnia przed poł. o 9-tej.

W Szabruku we wtorek, 16 kwietnia w południe o 12-tej.

W Jełguniu w środę, 17 kwietnia przed poł. o 8-mej.

W Pluskach we środę, 17 kwietnia przed poł. o wpół do 12-tej.

W Giławach w czwartek, 18 kwietnia przed poł. o wpół do 11-tej.

W Purdzie w czwartek, 18 kwietnia przed poł. o wpół do 11-tej.

W Kramarowie w piątek, 19 kwietnia przed poł. o wpół do 9-tej.

W Kronowie w piątek, 19 kwietnia przed poł. o trz. kwadrans na 11-tą.

W Wartemborku w sobotę, 20 kwietnia rano o 8-mej dla miasta, wybudowań i domu karnego. Przed południem o wpół do 11-tej dla reszty miejscowości do obwodu wartemborskiego należących.

W Roznowie w poniedziałek, 22 kwietnia rano o wpół do 8-mej.

W Olsztynie: W poniedziałek, 22 kwietnia po poł. o 1-szej z roku 1894—98 i t. zw. ersaczerwiści z miejscowości: Linowo, Stary Olsztyn, Szwałd, Kłewki, Elisenhof, Mały i Duży Klebark, Jondorf, Bartąg, Bar-

— Uratowana, mojemu sławnemu koledze udało się osłabić truciznę, nim ta rozpoczęła swą zabójczą działalność! Naturalnie, iż przez dłuższy czas będzie musiała leżeć w łóżku, otoczona troskliwą opieką.

— Już ja z moją żoną dopilnujemy, aby jej na niczem nie zbywało — zawołał uradowany, ale i zakłopotany rządzca.

Lekarz się oddalił, a biedny starzec myślał nad swą nieszczęśliwą panią, która powróciwszy do zdrowia, powróci i do ciężkich żmartwień i do trosk.

Następnie rozmyślał nad tem, aby Williamie dowiedział się, iż Ellen powróciła do życia, gdyż obecnie, po odkryciu strasznej tajemnicy, nie mogłaby znieść jego widoku. Obecnie William Morris nie był jego panem, on, Sampson, nie mógł być rządzcą Jacka, mordercy kobiet. Postanowił więc, że przykaże nielicznej służbie, aby przed Williamem, jeśli by się kiedy zjawił mówila, iż panna Ellen umarła.

Tak będzie najlepiej i tak też zrobi. Uspokoiwszy się nieco po tylu wrażeniach, stary rządzca zajął się przygotowaniami do pogrzebu pani Morris.

William Morris, wyskoczywszy oknem, nie uszkodził się wcale i przez żadnych przeszkód przybył do swego domu przy ulicy zachodnio-nadbrzeżnej. Jim oczekiwał na niego w najwyższej trwodze.

Tajemniczy człowiek wszedłszy, spojrzął na Jim'a i zawołał:

— Niech tu Bill przyjdzie!

Jim wyszedł. Zamaskowany przechadzał się po pokoju, rozmawiając ze sobą dorywczo, głucho, strasznie. Wściekłość malowała się w jego srogiej twarzy. Pod tem pięknem, gładkiem czołem, straszne myśli przesuwały się i znajdowały ujście w złowrogich słowach.

teżek, Kieźliny, Kudypy, Gronity, Wadąg, Myki, Wojtowo, Pozorty, leśnictwo i folwark Starydwór, Dajtki, Likuzy, Gietkowo, Ubstych Redykajny, Track, Nikielkowo, Salbki, majątek i młyn Kaltflies. — We wtorek, 23-go kwietnia rano o wpół do 8-mej z roku 1894 do 97 z Olsztyna i z wybudowań. — We wtorek, 23 kwietnia przed poł. o 11-tej z roku 1898 do 1900 z Olsztyna i wybudowań. — We wtorek, 23 kwietnia po poł. o 2 roku 1899—1906 z miejscowości jak w poniedziałek. — We środę, 24 kwietnia rano o wpół do 8-mej z roku 1901—1902 z Olsztyna i wybudowań. — W środę, 24 kwietnia przed poł. o 11-tej z roku 1903 do 1906 z Olsztyna i wybudowań. — W środę, 24 kwietnia po południu o 2-giej t. zw. ersaczerwiści z Olsztyna i wybudowań. — Wnioski o zwolnienie od kontrolki należy najpóźniej 8 dni przed terminem na główne biuro meldunkowe wysłać.

— Przejechana została w piątek robotnica Springer w ulicy Gutsztackiej przez turmaakę rzeźnika Stephuna z Rusi. Odniosła przytem lekkie okaleczenia. Woźnicę czeka kara za zbyt prędkie jechanie ulicą.

— Z izby karnej. Krawiec Tytus Fandrey dawniej w Olsztynie obecnie w Berlinie skazany został za pojedyncze bankrutstwo na 100 m. kary lub 10 dni więzienia.

— Za rozmyślne ciężkie pokaleczenie skazał sąd ławniczy w Olsztynku robotnicę Bogumiłę Sasłone na 1 rok, a męża jej Ludwika na 8 miesięcy więzienia. Przeciw temu wyrokowi założyli zasadzeni rewizję. Izba karna apelację Bogumiły Sasłone odrzuciła, zaś mężowi zniżyła karę o 2 miesiące.

— W nocy na piątek zakradli się złodzieje do składu mistrza rzeźnickiego p. N. Klein w ulicy Dworcowej i zabrawszy z kasy około 15 m. zbiegli. Dotąd brak po nich śladu.

— Zadatek służebny jest według najnowszego rozstrzygnięcia sądowego niepotrzebny. Według kodeksu cywilnego wystarczy ugoda ustna.

— Jakie będzie tegoroczne żniwo. Liche widoki mamy na przyszłe urodzaje i żniwo. Pisma niemieckie donoszą, że mroźna zima spowodowała wymarżnięcie szczególnie pszenicy angielskiej. W Saksonii, Turyni i

Wszedł Jim i Bill.

— Słuchaj — zwrócił się zamaskowany do tego ostatniego — od dziś obejmiesz kierownictwo łodzią podwodną... rozumiesz? Bill skłonił się milczeniu.

— Gdzie znajdują się dwaj murzyni? — zapytał po chwili.

— Leżą związani w dwóch pokojach; jeden drugiego nie widział.

— Oni znają naszą tajemnicę, a więc żyć nie mogą, znęcali się także nad bezbronną dziewczyną, niech śmierć poniosą.

— Kiedy łaskawy panie?

— Natychmiast!... — brzmiała strasza odpowiedź.

Dwaj towarzysze wyszli.

Zamaskowany wydawszy wyrok śmierci na dwóch murzynów, zamknął drzwi za sobą i pograżył się znów w myślach.

Jacek zamierzał opuścić Londyn, pożegnać swoich dotychczasowych towarzyszy; »Terror« miał niezadługo powrócić z podróży i na jego powrót oczekiwał Jacek, snując rozliczne plany na przyszłość.

W godzinę później zjawił się Jim i zawiadomił swego pana, że dwaj murzyni odebrali zasłużoną karę; Jacek zdawał się nawet nie słuchać tego oznajmienia. Dopiero kiedy wszedł Bill i zameldował o przybyciu łodzi podwodnej, Jacek przebudził się z zadumy i rozkazał przywołać Edwarda.

Ten ostatni był już powiadomiony o zaszłych wypadkach, więc zbliżył się do swego pana z szczerem współczuciem.

Zamaskowany uściśnął silnie dłoń swego przyjaciela.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

anowerze trzeba role nowo zorać. W licznych okolicach ucierpiałoby nawet żyto od silnych mrozów. Podobne wieści nadchodzą z głębi Rosyi. Korzystnie, zapowiada się zniwo w Królestwie Polskiem.

— Przeciw palaczom w lasach. Urzędowo stwierdzono, że większa część pożarów w lasach latową porą spowodowaną została przez nieostrożnych przechodniów, porzucających niedopalone cygara lub zapalki na ziemię. Wskutek tego zamierzają władze w tym roku obostrzyć kontrole w lasach.

— Czy to nie palec Boży? Jest pod Dol-skim, w powiecie śremskim, wieś Nowiec, pisze „Lech“, zamieszkała w znacznej części przez niemieckich kolonistów, sprowadzonych z Rosyi. W tej wsi wydarzył się nie tak dawno dziwny wypadek, który świadczy, że nasz Bóg stary żyje i z wiernego ludu polskiego nagrawać się nie pozwala. Oto jeden z onych kolonistów niemieckich, natężony nie duchem Bożym, ale duchem hakatyzmu, wystąpił wobec ludu polskiego jako prorok i powiedział te słowa: „Za lat pięć, mówię wam, nie będzie tu w okolicy już żadnego Polaka“. I co się dzieje? W pięć godzin potem on fałszywy prorok paralizem tknięty pada martwy na ziemię i leży już dziś w grobie. Nie doczekał się spełnienia swego proroctwa, które tak gorąco oglądać pragnął. — Czy to nie palec Boży?

— „Kupiec“. Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę na czasopismo „Kupiec“ Pismo to wychodzi od dwóch miesięcy w Poznaniu i treścią swą bogatą, niemałe naszemu kupiectwu może oddać usługi. Jestto pierwszy organ fachowy kupiecki. W obec rozwoju naszego handlu postanie pisma takiego jest bardzo na czasie. Polecamy zatem pp. kupcom i przemysłowcom g. rąco zaabonowanie powyższego pisma. „Kupiec“ abonować można na każdej poczcie i u listowych za 1 markę kwartalnie.

— Przepowiednia Falba na kwiecień. Od 4 bm. przewiduje młody Falb szereg pięknych ciepłych dni. „Krytyczny dzień“ zapowiada na 12. Objawi on się wichrami, niepogodą i chłodem. Mianowicie nocę będą bardzo zimną. Potrwa to jednak tylko krótko, poczem znów nastanie pogoda i ciepło aż do 25 bm. Odtąd nastąpi zmiana spowodowana przez „krytyczny dzień“ 28, najgwałtowniejszy w całym półroczu. W tym czasie Falb zapowiada burzę z deszczem i gradem, które potrwać do końca miesiąca. Zobaczymy, czy jego przepowiednia się sprawdzi. Przepowiednia pierwszych dni kwietnia mu się nie udała. Zapowiadać bowiem deszcze i ciepło, a mieliśmy pogodę i przymrozki. I tak było nie tylko u nas, lecz w całych Niemczech.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Silice.** We wtorek porodziła niezamężna służąca Woelk zatrudniona u posiadziela Treppenbauera dziecię, które zaraz po porodzeniu zakopała w dole od kartofli. Sprawa jednakże się wykryła i po dłuższych szukaniach znaleziono zwłoki niemowlęcia. W piątek odbyła się sądowa sekcya zwłok. Wyrodną matkę aresztowano i oczekuje ją zasłużona kara.

* **Wartembork.** W miejsce przesiedlonego ztąd zandarma Blaszkowskiego przybył tu zandarm p. Behrendt z Radzyna.

* **Pasym.** Jako zastępcę chorego burmistrza przysłała regencya olsztyńska tutaj sekretarza regencyjnego p. Obersbergera z Olsztyna.

* **Ządzbork.** Królewska regencya kolei w Królewcu otrzymała zezwolenie na wykonanie planowanej kolei z Ządzborka do Mikołajek.

* **Jańsbork.** W same święte wybuchł pożar w domu pana Bogacza przy ulicy Leckiej. Dzięki tutejszej straży pożarnej udało się ograniczyć pożar na jedno domostwo. Pięć rodzin, które zamieszkują dom pana Bogacza, ponosi dotkliwie straty.

* **Wielbark.** Nagłą śmiercią zmarł szewc Wilhelm Rapicki. Zmarły z rana jeszcze załatwił kilka spraw, poczem nagle zachorował i zmarł.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Nowemiasto.** W nocy na 3 bm. włamali się złodzieje do tutejszego kościoła katolickiego. Wyłamawszy za pomocą sztab żelaznych drzwi, dostali się do wnętrza i zabrali się natychmiast do rozbijania skarbonek. Jedną skarbonkę, której zapewne nie mogli otworzyć, zabrali z sobą. Usiłovali także wtargnąć do zakrystyi, atoli nie zdołali drzwi wysadzić. Tej samej nocy odwieźdli złodzieje lokal kupca Quascha przy ulicy Mostowej. W kasie składowej znajdowało się jednakowoż tylko 8 mrk. Po złodziejach niema dotychczas śladu.

* **Wąbrzeźno.** Przed kilku dniami napadnięto robotnicę Zakulską z Zaskoczna na gościńcu pomiędzy Myśliwcem a Zaskoczem i odebrano jej oprócz 10 marek gotówki pakę, zawierającą materję aa suknię. Obecnie przytrzymał zandarm Traufetter napastników w osobach robotników Rusińskiego i Weinholda. Obaj zostali aresztowani i umieszczeni w tutejszem więzieniu.

* **Toruń, 4 kwietnia.** Ulan Schultz, który w okropny sposób zamordował 60 letniego robotnika Izydorczyka w Radlinie, został skazany na rok więzienia, policzono mu 2 miesiące śledztwa na tę karę. — Przypominamy, że Schultz zabił najprzód bezbronno starca, a potem pokaleczył go w sposób tak straszny, że całe ciało jedną krwawą ranę przedstawiało.

* **Chojnice.** Podobno wyśledzono narazie po siedmiu latach mordercę gimnazysty Wintera. Ma nim być jakiś rzeźnik Liberka, którego w Bytomiu na Górny Śląsku aresztowano jako podejrzanego o popełnione tam morderstwo w sposób przypominający sprawę chojnicką. Zaręczają, że Liberka w czasie, w którym Winter zabity został, zatrudniony był w Chojnicach jako pacholek rzeźnicki i to u rzeźnika Schulza w części miasta nazywanej Mönchenger a położonej niedaleko od jeziora „nichowskiego, w którym główną część ciała Wintera znaleziono. Twierdzą też, że Liberka miał wtedy stosunek z dziewczyną Dehnert, mieszkającą natenczas w domu naprzeciwko leżącym a przebywającą teraz w Berlinie. Dla kary, na którą skazany był na innym miejscu, aresztowano go tu na podwórzu rzeźnika żydowskiego. Miał wtedy perukę na głowie. Po odsiedzeniu więzienia udał się do Bärwalde, gdzie u rzeźnika żydowskiego, Hermana Grünthala mieszkał. W Chojnicach w czasie morderstwa mieszkał w wspomnianej części miasta pod numerem 10 u rodziny żydowskiej Berger. Domyślają się, że Liberka gimnazystę nieobyczajnego z zazdrości i zemsty zamordował. Poczekajmy, czy to wszystko się potwierdzi. Co tu podane, zdaje się być prawdopodobnem, ale nie tłumaczy, czemu zaniecono ramię zamordowanego na cmentarz protestancki a głowę za miasto.

* **Ilawa.** Burmistrza miasta naszego p. Grzywacza, którego urządowanie kończy się z dniem 5 października b. r., obrano na dalszych dwanaście lat burmistrzem.

Z W. Ks. Poznańskiego.

* **Ostrów.** Sprawa znanego morderstwa popełnionego na Falbowskiem poczyną się wyświetlać. W śledztwie zeznał pewien robotnik kolejowy, że przybył do niego przed paru dniami człowiek, żądając kawy. Zona jego widziała u niego pokrwawioną chustkę i na twarzy był podrapany, miał czarny zarost i takiż wąs. Policya czyni energiczne poszukiwania.

* **Poznań.** Ucieczka zbrodniarza. Z prowincjonalnego zakładu dla obłąkanych w Owińskach uciekł znowu 30 marca niebezpieczny zbrodniarz Gustaw Schultz z Kęszyc w powiecie międzyrzeckim. Schultz ma 28 lat, jest 1,72 m. wysoki, silnej budowy ciała, ma krótko strzyżone włosy i mały wąsik. Nosił popielate ubranie i biały krawat.

* **Gniezno.** Przed tumem tutejszym postawiono wreszcie pomnik św. Wojciecha, wykonany przez jednego z najlepszych rzeźbiarzy naszych. Statua Świętego jest naturalnej wielkości i wykonana z greckiego

marmuru. W jednej ręce trzyma pastorał, w drugiej księgę, na której hymn »Boga Rodzico« wyryto po — niemiecku. — Czy to nie osobliwy widok?

Z obczyzny i zagranicy.

Wrocław. † W Wielką Sobotę umarł po dłuższej chorobie, opatrzoay Sakramentami świętymi, ks. prałat dr. Ferdynand Speil w 72 roku życia, a 49 roku kapłaństwa.

* **Offenbach.** Podczas przejażdżki łodzią na Menie wpadły 4 osoby do wody, z których jedna utonęła. Trzy inne osoby zdołano ocalić.

* **Hamburg.** Z powodu strejku robotników portowych, przedsiębiorcy sprowadzają z całego świata łamistrejków, co wywołuje często bójkę pomiędzy robotnikami. Na Schaumburgu starli się robotnicy włoscy z niemieckimi, przyczem 2 robotnicy tak niebezpiecznie zostali pokaleczeni, iż trzeba ich było umieścić w domu chorych. W Wilhelmsburgu pobili się robotnicy polscy z angielskimi. Ośmiu rannych robotników odstawiono do domu chorych.

* **Wiedeń.** W Nogei schwycili chłopci dzierzawcę Pavier'a ukrzyżowali go żywcem, a potem odcieśli mu głowę.

Rozmaitości.

Klub milionerów na dachu. Budowany obecnie w Nowym Jorku przy ulicy Church dworzec kolei Hudson-Manhattan, ma być najwyższym gmachem na całej wyspie. Na 26 piętrze ponad ulicą zostanie założony ogród na dachu urządony z wyszukany zbytkiem. Tak zwany Railroad Club, do którego należą najbogatsi ludzie w Nowym Jorku założy swoje kwatery na najwyższem piętrze, a dach zamieni na miejsce rozrywek i zabijania czasu po milionersku. Na 21-y piętrze olbrzymiego gmachu umieścić się będą restauracya klubowa i pokoje sypialne. Na 22 piętrze będą kuchnie, szpizarnie itd. a na dachu olbrzymia hala w kształcie ogrodu dla rozrywki w porze letniej. Z ogrodu tego rozciągać się będzie wspaniały widok. Szesnaście milionów cegieł zużyto na wystawienie tego gmachu i gdyby owe cegły położył kto na ziemi — jedną przy drugiej — to siegłyby do 300 mil.

Na nowy kwartał

można wciąż jeszcze »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych zapisywać. Kto się z zapisaniem »Gazety« opóźnił, niech to jeszcze teraz uczyni, a prześlemy mu na życzenie początkowe numera z tego kwartału, które mamy w zapasie. Poczta zaś dostarcza pierwszych numerów za dopłatą 10 fen. (für Nachlieferung).

Czasy obecne bardzo ciekawe i ważne, więc też zaden Polak nie powinien się wymawiać brakiem czasu lub pieniędzy, lecz koniecznie czytywać stale dobrą polską gazetę, a taką jest wasza »Gazeta Olsztyńska«, która stale broni słusznych praw ludu polskiego oraz wiary naszej św. na Warmii.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje z dodatkami »Gość Niedzielay« i »Gospodarz« na II kwartał 1907 (kwiecień, maj, czerwiec) na wszystkich pocztach 1,00 m., z odnośzeniem w dom 1,24 m.

Rodacy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskie i katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Przy zakupnachs prosimy się odwoływać na ogłoszenia w »Gazecie Olsztyńskiej«.

Wszelkie druki

drukarnia „Gazety Olsztynskiej“.

Szukam od natychmiast do 1 grudnia

25 robotników nie niżej lat 18. Płaca dzienna 2 marki, wolny stół i wolna jazda tam i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje **A. Bigalke w Królewcu** (Königsberg in Pr.) Sackheimer Ausbau 2.



Mój brunatny ogier

Arnbos

1,75 m duży, kryje obce klacze za 10 m. Stajenne wedle ugody.

Barczewski,
w Pajunach.

Starą oblekę

we wielkim wyborze poleca

Th. Zbiek, Olsztyn
ul. Lipszacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga

Polecamy:

Spiewnik wielkopolski zbiór najulubieńszych piosenek polskich, narodowych, ludowych, krakowiaków, mazurów, itd. itd. Stron 312. **Cena 50 fen.**

Historia święta, czyli dzieje starego i nowego testamentu w większym i mniejszym wydaniu. **Cena 80 i 60 fen.**

Notecki

w czarnych i kolorowych oprawach.

Drukarnia

„Gazety Olsztynskiej“.

Pocztówki

z widokami Olsztyna i uroczych okolic lasu miejskiego, pięknie wykonane i ma na składzie i poleca

księgarnia

Gazety Olsztynskiej“.

Wszystkim właścicielom budynków i przedsiębiorcom budowli w Olsztynie i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że mój bogato zaopatrzone

skład tapet i bort po każdej przystępnej cenie całkiem wyprzedają. Z wysokim szacunkiem

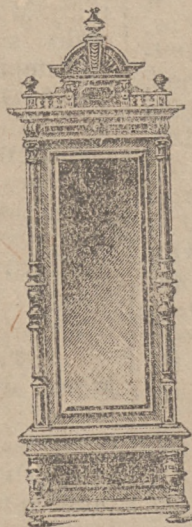
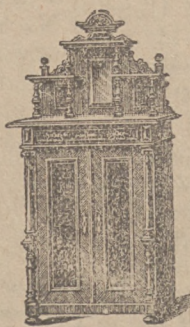
A. Quednau,
właścicielka **J. Quednau.**

jako to: listy kupieckie, koperty z nagłówkami, karty pocztowe, rachunki, kwity, formularze, książki, różne modlitwy, afisze, bilety wizytowe i teatralne, itd. itd. wykonuje szybko, gustownie i tanio

MEBLE

wszelkiego rodzaju, tylko we własnym warsztacie wykonane poleca w wielkim wyborze po tanich cenach

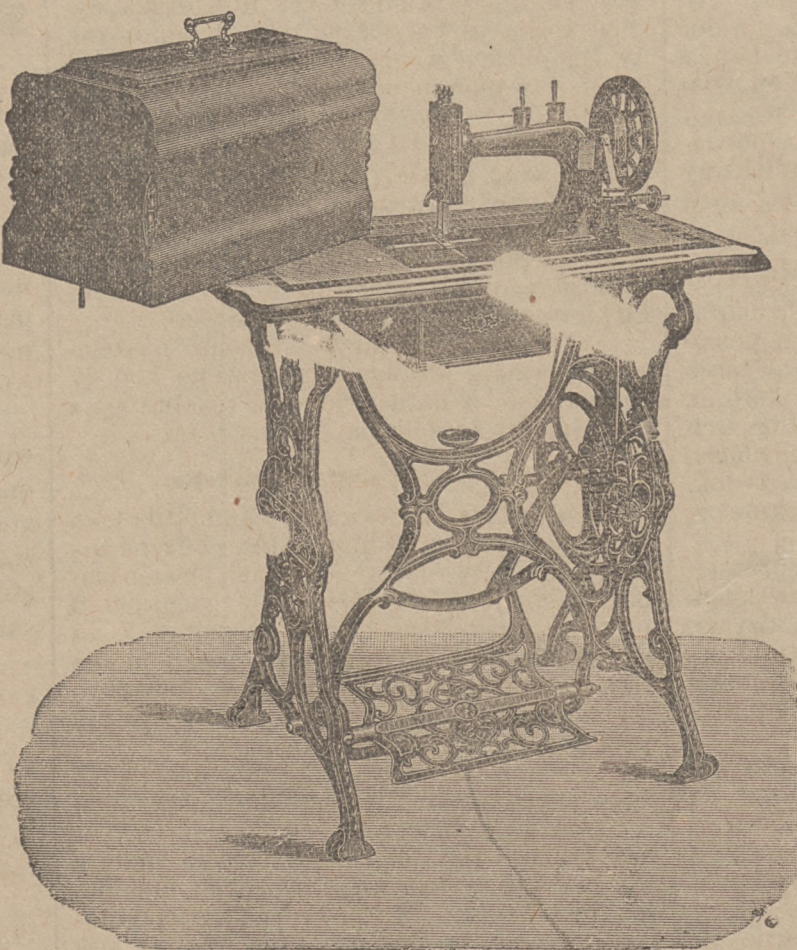
A. Kundt,
Olsztyn, ul. Górna.



Na życzenie za dogodną odpłatą.

Zaproszenia na wesela
jako i
wykonuje po tanich cenach
i w jak najkrótszym czasie
na piękny i modny papierze
drukarnia
„Gaz. Olsztynskiej“.

Maszyny do szycia najlepszej fabrykacji — po 48 mr. lecz tylko za gotówkę poleca



L. HIRSCHFELD.

Kowal

jako i robotnicy z szarwarkiem i bez szarwarku potrzebny za wysokie myto i deputat.

Dom. Podlassen
poczta Duże Bartółty.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. **Georg Kothe Nachf.** Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmurzyński Schwetz a. W. Bergstr. 2.**

Dwie panienki

z Królestwa Polskiego poszukują zajęcia w domu lub w składzie Bliższej wiadomości udzieli ekspedycja „Gazety Olsztynskiej“.

Ucznia

w naukę **kołodziejstwa** przyjmie zaraz lub później

A. Grzeszek, mistrz kołodziejski w Jondorfie.

Parcelacya.

Dobrowolna sprzedaż.

Posiadłość p. **Wenckiego** w Dorotowie składającą się z 160 mórg dobrej roli w tem łąki, torf i las murowany budynek mieszkalny i gospodarczy z żywym i martwym inwentarzem zamierzam w całości lub w parcelach sprzedać. Do tego wyznaczyłem termin na **środe 10 kwietnia** przed poł. o 10-tej na miejscu, na który mających chęć kupna zapraszam

A. Fröse, Olsztyn.

Podręcznik do domowej nauki elugii św. rzymsko-katolickiej.

Krótko. Nauka Łatwo.
czytania

Historia św. Katechizm.

Całkowicie. 25 pieśni. Tanio.

— **Cena 30 fen.** —

już oprawna 40 fen. franko. — Dzieci, które już 2 lata chodzą do szkoły, mogą się na tej książce nauczyć zarazem czytania polskiego.

Obrazki chrzestne

poleca w wielkim wyborze księgarnia „Gazety Olszt.“